

Dotacje do zwrotu

18.01.2011.

Jedni unijne dotacje dostają, drudzy muszą je oddawać...i to po latach. Tak jest w przypadku mieszkanki Chodeczy w woj. kujawsko-pomorskim, która w 2004 roku ubiegała się o dopłaty bezpośrednio. Po czasie okazało się, że pieniądze pobrała niesłusznie i musi je zwrócić.

Jadwiga Leonek jeszcze siedem lat temu prowadziła czternastohektarowe gospodarstwo rolne w gminie Chodecz. Podczas pierwszego naboru wniosków ubiegała się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Toruniu o dopłaty bezpośrednio. Te zostały jej przyznane. Problem w tym, że kobieta ze względu na zły stan zdrowia, niedługo po tym, przepisała synowi ziemię w darowiźnie.

Jadwiga Leonek:

- „W 2004 roku ubiegam się o dopłaty w Agencji, wtedy jak składałam to byłam właścicielem gospodarstwa, a jak przepisałam w lipcu, to w 2005 pobrałam pieniądze.”

Czas płynął, pieniądze zostały zainwestowane w niewielkie gospodarstwo, a po kontroli Agencji okazało się, że trzeba je oddać.

Andrzej Gross, dyrektor ARiMR w Toruniu:

- „Ponieważ do Agencji nie wpłynęły wnioski z tytułu ONW, wówczas Agencja zwróciła się do pani Leonek o zwołanie wyjaśnień na okoliczność braku kontynuacji podjętego zobowiązania ONW i wówczas ta sprawa wyszła na jaw, że pani Leonek w ogóle nie użytkuje tych gruntów.”

Dlatego urzędnicy zgodnie z przepisami ministerstwa rolnictwa, wydali decyzję, że kobieta musi zwrócić niesłusznie pobrane środki. Jadwiga Leonek tłumaczy, że nie wiedziała, że działa niezgodnie z przepisami, bo po raz pierwszy ubiegała się o dotacje.

Jadwiga Leonek:

- „Nie wiem gdzie się udać, gdzie szukać pomocy, żeby pieniądze nie oddawać, bo nie jestem w stanie ich oddać.”

O interwencji w swojej sprawie zwróciła się także do Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej.

Wioletta Trawińska, Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza, Oddział we Włocławku:

- „Tę sprawę przekażemy naszemu prawnikowi w celu konsultacji. Prawniki przejrzą dokumenty i dadzą odpowiedź, co można zrobić w tej sprawie.”

Agencja zwróci dotację tylko wtedy, gdy kwota wypłacona nieusłusznie przekracza równowartość 100 euro.

Andrzej Gross, dyrektor ARiMR w Toruniu:

- „Jadwiga Leonek zobowiązana jest do zwrotu nienależnie pobranych płatności, wraz z odsetkami, ale liczonymi od dnia wydania decyzji administracyjnej.”

Jedyną i ostatnią deską ratunku dla mieszkanki gminy Chodecz jest teraz odwołanie w trybie pilnym do ministra rolnictwa.

Maria Sikorska / TVP Informacje Rolnicze